

стность изложения. В этой связи хотелось бы еще раз подчеркнуть своевременность появления и актуальность рецензируемого пособия, посвященного деловой речи в ее новейшем состоянии, культуре современного делового общения. Тем более что культура речи в этой сфере, как верно замечает автор, является, помимо прочего, экономической категорией.

Л.Р. ДУСКАЕВА, Т.Б. ТРОШЕВА

BARBARA BONIECKA, JOLANTA PANASIUK, O JĘZYKU AUDYCJI RADIO-  
WYCH, Lublin 2001, Wydawnictwo: UMCS, 248 ss.

W ostatnich latach rośnie zainteresowanie polszczyzną medialną ze strony językoznawców polskich, czego rezultatem jest kilka pozycji książkowych (np. *Język w mediach masowych* pod redakcją Jerzego Bralczyka i Katarzyny Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000; Małgorzata Kita, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Katowice 1998; Janina Fras, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 1999) i liczne artykuły.

W tym nurcie badawczym mieści się nowa książka Barbary Bonieckiej i Jolanty Panasiuk *O języku audycji radiowych*, książka przynosząca spore kwantum nowej wiedzy o języku, tekście, gatunkach występujących w programach radiowych. Materiał egzemplifikacyjny zaczerpnięty został z dwóch cykli audycji radiowych skierowanych do dzieci (“Jasiek. Dobranocka dla najmłodszych”) i młodzieży (“Pora na Juniora”) emitowanych przez Polskie Radio Lublin. Autorki “formułują swe wnioski i spostrzeżenia wyłącznie na podstawie zawartości poszczególnych audycji i formy ich prezentacji” (s. 7), przyjmując wobec podanego obserwacji materiału postawę pragmatyczną i stosując komunikacyjną perspektywę oglądu. Stąd wiele miejsca poświęcają dwóm podstawowym kategoriom występującym w akcie komunikacyjnym: nadawcy i odbiorcy oraz koncentrują się na poszukiwaniu tendencji w ich zachowaniach werbalnych, ale także nie pomijają ważnych przecież w przekazie audialnym prawidłowości zachowań parawerbalnych.

Przedmiotem ich zainteresowania jest (cała) audycja radiowa jako tekst i tekstowość jej poszczególnych składników. Celem o charakterze użytkowym jest “sformułowanie wskazówek poprawnościowych oraz wskazówek dla polityki językowej Radia, czyli ustalenie, jakie normy komunikacyjno-pragmatyczno-

lingwistyczno-socjologiczne powinny obowiązywać i funkcjonować w programach radiowych, w tym w audycjach dla dzieci i młodzieży” (s. 9).

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów: I. *Audycja radiowa – charakterystyka tekstologiczna* (oprac. B. Boniecka i J. Panasiuk), II. *Metatekstowe zapowiedzi gatunkowej formy komunikatów* (oprac. B. Boniecka i J. Panasiuk), III. *Wzorce gatunkowe audycji* (oprac. B. Boniecka i J. Panasiuk), IV. *Wiedza i sposoby jej porządkowania* (oprac. B. Boniecka), V. *Typy wiedzy, formy wypowiedzi a specyfika medium* (oprac. J. Panasiuk), VI. *Modele realizowania tematu audycji* (oprac. B. Boniecka i J. Panasiuk), VII. *Sposoby ujawniania życzliwości w audycjach radiowych* (oprac. B. Boniecka), VIII. *Postawy agresywne i ich językowe przejawy* (oprac. J. Panasiuk) oraz IX. *Ustność – potoczność w audycjach radiowych* (oprac. B. Boniecka). Pracę kończy *Wybór tekstów źródłowych* (oprac. B. Boniecka i J. Panasiuk).

Kluczowym pojęciem jest AUDYCJA. Tu Autorki stawiają wiele pytań: “Co to jest audycja? Co konstytuuje audycję? Co odróżnia audycję od innych form przekazu radiowego? Jaka jest struktura audycji? Jakie relacje występują pomiędzy elementami strukturalnymi audycji? Jakie są wyznaczniki delimitacji audycji? Jakie funkcje pełni audycja? Jak audycja jest zbudowana i zaprogramowana przez nadawcę, a jak jest rozumiana przez odbiorcę? Jak jest znaczenie audycji i jak jest wyrażane? Jak scharakteryzować językowy kształt audycji?” (s. 11). Wiele z tych pytań przekracza granice lingwistyki, na wiele też na gruncie językoznawczym trudno udzielić odpowiedzi. Autorki, przyjmując metodologię lingwistyczną, podejmują próbę znalezienia odpowiedzi na tak postawione fundamentalne pytania (por. aforystyczną wypowiedź Claude’a Lévi-Straussa: “Uczony to nie człowiek, który dostarcza prawdziwych odpowiedzi, ale ten, kto stawia prawdziwe pytania”).

A zatem jako punkt wyjścia w pracy przyjęto definicję słownikową słowa *audycja* (s. 11). Ponieważ założeniem pracy jest tekstowość audycji, Autorki w celu jego udowodnienia, przywołując liczne koncepcje tekstu, wykazują, że audycja spełnia warunki definicyjne tekstu, czyli jest spójnym ciągiem zdań (s. 13-23), jest kompleksem zdań (s. 23-25), jest zamkniętą całością (s. 25-27) oraz - z zastosowaniem kryterium komunikacyjnego - jest wykładnikiem aktu komunikacji (s. 27), a po włączeniu także kryterium tematycznego - stanowi tematyczną jedność (s. 27-29).

Kolejnym ważnym pojęciem w tej książce jest gatunek. Autorki zwracają uwagę na swoistość gatunkową audycji radiowych, których cechami charakterystycznymi jest heterogeniczność i simultaniczność. Analiza genologiczna w audycjach radiowych obejmuje (s. 29): (1) sposób realizacji komunikatu (teksty

mówione, pisane, czytane, śpiewane, rysowane), (2) przyjęty sposób realizacji (np. listy, wiersze, kartki, książki, bajki, pisma, hasła reklamowe, przysłowia, zagadki, opowieści/opowiadania, relacje, wywiady, rozmowy, rozmowy telefoniczne, konkursy, turnieje, quizy, dopiski, zaklęcia, zadania, dialogi, sondy, felietony, reportaże, programy, regulaminy, informatory, lekcje, ćwiczenia, adresy, telefony itp.), (3) rodzaj dominującej illokucji (powitanie, pożegnanie, życzenie, prośba, gratulacje, podziękowanie, przepraszanie, przedstawianie się, pytanie, odpowiedź, zapraszanie, oferta, rada, wspomnienie, przypomnienie, opinia, informacja) i (4) rodzaj wewnętrznego ustrukturyzowania audycji. Tu na uwagę zasługuje spostrzeżenie Auterek dotyczące świadomości genologicznej nadawców, którzy mimo posiadania pewnego rozeznania różnic gatunkowych tekstu nie wykorzystują tej wiedzy (“jasnej”? “ciemnej”?) w audycjach. Szczegółowym analizom genologicznym audycji radiowych poświęcają Autorki dwa rozdziały (II i III).

Za ważny czynnik kształtujący akt komunikacji uznają Autorki wiedzę (zasób wiadomości z jakiejś dziedziny). Przyznają jej szczególną pozycję w programach dla najmłodszych, czyli dla adresatów dopiero poznających świat, o niewielkim doświadczeniu i niewielkiej wiedzy. Stąd za znaczące zadanie naukowe stawiają sobie “poznanie sposobów porządkowania tej wiedzy w programie radiowym, dokładniej – zbadanie, jaką wiedzę Radio przekazuje młodemu człowiekowi, czego ta wiedza dotyczy, do kogo należy i w jakiej formie jest podawana” (s. 89). Traktując rozważania Barbary Bonieckiej i Jolanty Pansiuik w szerszej perspektywie społecznej, rozdziały IV i V uznać trzeba za wkład myśli językoznawczej w zagadnienie obowiązków i misji mediów publicznych we współczesnym świecie. Wiedzę przekazywaną w programach dla najmłodszych (rozdział IV) Autorki analizują przez odniesienie do kategorii leksykalnych (tematyka programów i słownictwo tematyczne, leksyka specjalistyczna, naukowa, zintelektualizowana) i gatunkowych (występowanie takich gatunków jak m.in.: artykuł encyklopedyczny, definicja słownikowa i encyklopedyczna, opowiadanie, opis, wywiad, rozmowy, konkursy, zagadki, sprawozdania, relacje).

W rozdziałach poświęconych wiedzy sporo miejsca poświęca się nadawcy jako dysponentowi wiedzy. Jest to zwykle dorosły, spiker oraz zaproszeni goście-specjaliści. Trudne zadanie przekazania wiedzy specjalistycznej małym adresatom odbywa się przez zastąpienie dyskursu scjentyficznego językiem potocznym z wyzyskaniem jego obrazowości i konkretności. Dzieci same próbują wyszukiwać informacje na dany temat i przekazują zdobytą wiedzę rówieśnikom na antenie. Tym niemniej zasadnicza rola dziecka w układzie komunikacyjnym tworzonym w audycji radiowej polega na byciu odbiorcą. I ten aspekt inte-

resuje Autorki. Językową manifestacją skuteczności audycji w przekazywaniu wiedzy są, według nich, reakcje językowe na konkretne programy, czyli listy do radia, wiersze pisane przez dzieci, zagadki układane przez dzieci, rozmowy "na żywo". W ten sposób "odbiorcy dają poznać, w jakim stopniu przekazywane im prawdy osiadły w ich umysłach, jak poruszyły ich uczuciowo, jak skłoniły do zmiany zachowań i postaw. Jednocześnie potwierdzają, jak encyklopedyczna wiedza [...], dawkowana w różnych gatunkowo tekstach, przekazywana za pośrednictwem rozmaitych form i kodów, zmusza do konfrontacji z praktyką, jak zestawiana z wiedzą innych na ten sam temat zachęca do porównań, dyskusji i polemik, jak z intelektualnej przeradza się w odczuwaną i przeżywaną" (s. 117-118).

Rozdział V traktuje o wiedzy przekazywanej za pośrednictwem medium radiowego młodzieży szkolnej, a tu istotną okazuje się relacja wiedzy prezentowanej na antenie z wiedzą zdobywaną przez adresata w szkole. Autorki szczególną uwagę skupiają na gatunkowym kształcie audycji radiowej, analizując korespondencję kształtu genologicznego audycji z typem przekazywanej wiedzy i specyfiką medium radiowego. Analizy skoncentrowane w rozdziałach IV i V ukazują różnice w programach dla dzieci i młodzież objawiające się pod względem merytorycznym i gatunkowym, co może mieć przyczyny w odmiennych charakterystykach uczestników relacji nadawczo-odbiorczej.

Ważnym opracowaniem w strukturze książki wydaje się rozdział poświęcony tak trudnemu zagadnieniu, jakim jest temat wypowiedzi (rozdział VI). Przypominając ujęcie audycji jako tekstu, w którym można wyróżnić mniejsze całości tekstowe (całości tekstowe utożsamia się z gatunkami i typami tekstów, włączonymi do audycji, s. 150) oraz poszczególne jego segmenty (poszczególne kwestie dialogowe oraz te wypowiedzi spikera, które wiążą wyodrębnione całości gatunkowe, s. 150), Autorki traktują tematyczną organizację tekstu audycji jako coś zhierarchizowanego; "można ją opisywać na trzech płaszczyznach: hipertematu, czyli globalnego tematu tekstu; hipotematu, czyli tematu grup składniowych; oraz tematów zdań, podporządkowanych na ogół hipertematowi i opisywanych według teorii tzw. aktualnego rozczłonkowania zdania." (s. 151). Warto uważnie przeczytać ten fragment rozdziału, który poświęcony jest powtarzalnym wzorcom w realizacji tematów audycji radiowych (s. 163-170); są to: schemat szufladkowy, spiralny, model drzewka derywacyjnego. Osobno plasują się audycje politematyczne, w których dochodzi do decentralizacji treściowej organizacji tekstu poprzez występowanie w nich kilku hipertematów.

Na innych niż dotychczas kryteriach (wiek adresatów) oparty jest związek rozdziałów VII i VIII. Tu komplementarność wynika z zestawienia dwóch opozycyjnych postaw: życzliwości i agresywności uczestników audycji. Prezentuje się tu językowe sposoby przekazywania odbiorcy życzliwości spikera wobec słuchacza, wskazuje psychologiczno-społeczne uwarunkowania życzliwości. W kontekście badań nad postawami agresywnymi w radiu Autorki poszukują odpowiedzi na takie pytania: "jakie znaczenia nazwy *agresja* znajdują swój wyraz w tekstach radiowych, jak agresja jest nazywana, jakie są jej podstawy, w jaki sposób i w jakim celu powstaje, jakie są jej rodzaje, jak przejawia się w rzeczywistości pozajęzykowej, kto jest jej podmiotem i obiektem zachowań agresywnych, jak zachowania agresywne są oceniane w języku i w jaki sposób można im przeciwdziałać, jaki zachowaniom działanie agresywne jest przeciwstawiane." (s. 192). Poddanie jednolitej pod względem metodologicznym analizie uzupełniającej tych dwóch typów postaw manifestowanych językowo jest zabiegiem dającym bardzo interesujące rezultaty ("Materiał badawczy potwierdza, że antidotum na agresję jest życzliwość", s. 211). Te dwa teksty powinny być zauważone, zwłaszcza z racji ożywionej ostatnio dyskusji językoznawców nad takimi zagadnieniami jak: grzeczność, etykietalność językowa, wulgaryzacja językowa czy dewulgaryzacja w języku. Ważna wydaje się więc następująca obserwacja: "W audycjach dla dzieci najmłodszych agresja jest eksplikowana częściej niż w audycjach dla młodzieży. Odwołanie się do archetypowych wzorców zachowań agresywnych oswaja dzieci z agresją, a sugerowana przez autorów audycji aksjologiczna ocena postaw agresywnych kształtuje system wartości dzieci." (s. 212).

Ostatni rozdział dotyczy najważniejszej, wynikającej ze specyfiki medium radiowego operującego kanałem ustno-słuchowym, cechy języka w audycjach - ustności. A jednak użytkownik języka, a więc także słuchacz audycji radiowej, oceniając produkt działalności językowej, jako punkt odniesienia przyjmuje znane mu zasady języka literackiego (rozumianego jako język pisany). Stosując taką optykę, dostrzega odmiennosc tekstu mówionego od tekstu pisanego, ale ocenia ją jako błąd, odstępstwo. Nie uwzględnia więc specyficznego kontekstu radiowego. A przecież: "ustność i pisemność, tudzież pierwotność i wtórność audycji radiowych sprawia, że ocena pewnych faktów językowych może być niejednorodna. Z jednej strony oficjalna sytuacja nadawania komunikatu radiowego wyznacza pewien rygor w przestrzeganiu zasad gramatyki języka, z drugiej zaś strony ustna forma przekazu dopuszcza rozluźnienie reguł poprawnościowych i dużą wariantywność językową." (s. 216).

Do szczegółowych analiz Autorki wybrały kształt foniczny przekazu radiowego. Przedstawiają więc niektóre segmentalne (przejęzyczenia) i suprasegmentalne (załamania linii melodycznej, urwania, falstarty, poprawki, akcenty, rytm, tempo) elementy wypowiedzi radiowej, ukazują je też w perspektywie funkcjonalnej. Rozdział ma cel również praktyczny, a jest nim ukazanie roli aspektu czysto wymawianiowego w ekspresji (syntaktycznej, stylistycznej, gatunkowej) tekstów mających funkcjonować w audycji radiowej.

Książka *O języku audycji radiowych* stanowi interesujące *pendant* do badań genologicznych, a zwłaszcza do studiów nad świadomością genologiczną współczesnych Polaków (omawianą książkę warto czytać, mając w pamięci tom *Mowa rozświetlona myśl. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, pod redakcją Jana Miodka, Wrocław 1999). W moim odczuciu jednak, przedstawiając praktykę radiową w zakresie gatunków z odwołaniem się do definicji słownikowych poszczególnych gatunków pojawiających się w radiu, Autorki niepotrzebnie ograniczyły się do ogólnych definicji słownikowych, wyrastających z wiedzy potocznej. W doborze wykorzystanych słowników języka polskiego brak tych najnowszych, które, jak sądzę, z racji nastawienia na bardzo konkretnego odbiorcę: dzieci i młodzież, byłyby bardzo przydatne; mam tu na myśli *Mój pierwszy prawdziwy słownik* Marii Krajewskiej (Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2000) i *Inny słownik języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000). Autorki pominęły też całkowicie bogatą przecież dokumentację leksykograficzną zawartą w słownikach specjalistycznych: słownikach terminów literackich (jest ich obecnie kilka), jak również w niedawno wydanym *Słowniku gatunków literackich* Marka Bernackiego i Marty Pawlus (Bielsko-Biała 1999, Wydawnictwo Park) czy *Leksykonie szkolnym. Gatunki paraliterackie publicystyczne* pod redakcją Marka Pytasza (Gorzów Wielkopolski 1993). Skoro przyznają zwłaszcza młodzieży znaczną kompetencję genologiczną i precyzję terminologiczną, odwołanie się w analizach do definicji specjalistycznych, a nie ogólnych, byłoby zabiegiem badawczym bardziej korzystnym i stwarzającym lepszą platformę porównawczą.

Ponieważ wysoko cenię partie dotyczące problematyki gatunkowej, odczuwam pewien niedosyt związany ze statycznym przedstawieniem wewnętrznego ustrukturyzowania audycji. Skoro Autorki dysponują bogatym materiałem badawczym, żałuję, że nie dokonały – z właściwą im wnikliwością – analizy jednej audycji, by pokazać, jak gatunki “grają” wewnątrz jednej jednostki programowej.

Książka Barbary Bonieckiej i Jolanty Panasiuk, traktując o języku audycji dla dzieci i młodzieży, ujmuje go w szerokiej perspektywie tekstologicznej, a również należałoby dodać: semiotycznej. Autorki podeszły do wielokodowości tej formy przekazu bardzo poważnie i przedstawiły tę istotną cechę audycji radiowej, jaką jest mówioność, z pełnym wykorzystaniem wiedzy z zakresu komunikacyjnych kodów pozawerbalnych.

Książka, do której uważnej lektury zachęcam z pełnym przekonaniem, spełnia istotne zadanie: jakkolwiek Autorki nie obejmują swoim oglądem języka w radiu w całej jego złożoności, to ich monografia stanowi znakomity punkt odniesienia dla analiz kolejnych typów programów radiowych i może stać się jednym z ważnych składników syntetycznego opracowania języka mediów.

MAŁGORZATA KITA

ANETTA CEGLIŃSKA, PIĘKNO PAPIESKIEGO SŁOWA. O STYLU ENCYKLIK JANA PAWŁA II, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2000, 172 s.

Przedstawiana książka wpisuje się w ciąg (często jeszcze nie opublikowanych) opracowań młodych badaczy przedstawiających charakterystykę jednego gatunku wypowiedzi. Omawiana publikacja jest na tym tle wyjątkowa nie tylko ze względu na szczególny przedmiot opisu. Już na wstępie omówienia trzeba zaznaczyć, że stanowi ona cenny wkład zarówno do charakterystyki piękna papieskiego słowa, co ważne w czasach degradacji słowa, jak i opisu stylu gatunku. Ten ostatni obszar funkcjonuje w polskiej literaturze przedmiotu jako ziemia uprawiana i uprawiona tylko w wybranych poletkach, często od siebie oddalonych. Dobrze się więc stało, że szybko opublikowano owoc trudów łódzkiej badaczki, gdyż łatwiej będzie jej dokonania włączyć do zbioru refleksji ważkich i nośnych metodologicznie, a jednocześnie aktualnych i inspirujących.

Wśród najważniejszych walorów omawianej pracy wymienić można szeroki zakres analiz i odwagę w podejmowaniu zagadnień trudnych oraz umiejętność sensownego wpisania się w określone nurty badawcze, a także mówienia własnym głosem.

Zakreślona we wstępnych partiach pracy problematyka przedstawia się niezwykle interesująco i imponująco. W zakres opisu (mniej lub bardziej szczegółowego) wchodzi bowiem następujące zagadnienia: a) geneza gatunku (s.